

Między pokazem mody A PLANEM FILMOWYM

Rozmowa z Bożeną Sałacińską, przewodniczącą Rady Słuchaczy Kazimierzowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Bydgoszczy



Fot. Miłosz Sałaciński

Co Pani zdaniem przyciąga tak wiele osób do Uniwersytetów Trzeciego Wieku?

Bożena Sałacińska: Przede wszystkim nadmiar wolnego czasu. Po co mają siedzieć w domu, skoro mogą ten czas zagospodarować w ciekawy i nietuzinkowy sposób? Podobnie było ze mną. Kiedy człowiek pracuje, bierze nadgodziny, dodatkowo zajmuje się wychowaniem dzieci, to nie ma czasu na samorealizację. Liczą się tylko domowe obowiązki, które najczęściej spadają na kobiety. Łatwo to zauważyć, gdy spojrzysz się na słuchaczy UTW pod względem płci. Przytłaczająca większość to właśnie kobiety.

Jak popularność takich uczelni ma się do liczby słuchaczy Kazimierzowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku?

Moim zdaniem największy boom mamy już za sobą. W Bydgoszczy jest osiem uczelni wyższych. Każda, nawet najmniejsza i prywatna, ma ambicje, aby również w jej ramach funkcjonował UTW. Na KUTW mamy obecnie ok. 400 słuchaczy. Choć opłaty za czesne nie są wysokie, to jednak w zajęciach biorą udział przede wszystkim ci, którzy mają trwale zabezpieczone środki finansowe.

Jaki jest profil przeciętnego słuchacza KUTW?

Kobieta z wykształceniem średnim i wyższym. Bardzo dużo jest księgowych, finansistek, ekonomistek, a także nauczycielek i osób związanych z oświatą.

A więc generalnie osób, które przez swoje życie zawodowe były aktywne intelektualnie?

Tak. Te osoby w trakcie kariery nieustannie zdobywały i uaktualniały swoją wiedzę.

Dzięki temu mają teraz wyrobiony dobry nawyk ciągłego dokształcania się.

Na większości UTW grono osób stanowią osoby samotne.

Zgadza się, mamy wiele wdów, dla których KUTW jest pozytywną odskocznią od samotności. Mąż zmarł. Dzieci pozakładały rodziny i wyjechały z kraju. Do Stanów Zjednoczonych, Norwegii, Niemiec... To smutne sytuacje dla tych osób, ale jednocześnie zmuszające do działania. Wiele z nich zainteresowanych jest podstawami obsługi komputera i korzystaniem z internetu. Na portalach społecznościowych mogą poznać znajomych o podobnych zainteresowaniach, mają ułatwiony kontakt z rodziną... Nie wyobraża Pan sobie, ile może dać zwykły Skype! Kursy komputerowe cieszą się zawsze dużym powodzeniem.

Poza wdowami mamy także grupę pań, których mężowie, zamiast włączyć się w nasze działania, postanowili zostać w domu, a także małżeństwa oraz grupy koleżeńskie stworzone z osób, które zaprzyjaźniły się na uniwersytecie i wspólnie wybierają podobne zajęcia. Bardzo często przyjaźń na zajęciach procentuje tym, że spotykają się również prywatnie poza salami wykładowymi. To bardzo miłe. Zdarzało się, że osoby, które poznały się na UTW, zawierały małżeństwa, choć u nas jeszcze takiej sytuacji nie było. Są jednak na KUTW dwie pary, które ze sobą sympatyzują.

Miło to słyszeć.

Opowiem Panu coś jeszcze, z czego mam olbrzymią satysfakcję. Zaobserwowałam, że ludzie zaczęli o siebie dbać bardziej niż wtedy, gdy nie uczęszczali na nasz uniwersytet. Sam fakt, że przychodzą na zajęcia, wymusza, by ładnie wyglądać,

uczesać się. Ja na każdym zajęciu staram się robić zdjęcia. To też powoduje u nich inne podejście. Tym bardziej że tymi zdjęciami mogą się później pochwalić przed znajomymi, co napędza nam kolejnych chętnych.

Jakie nietypowe zajęcia można znaleźć w Państwa ofercie programowej, takie, których nie spotkamy na innych tego typu uniwersytetach?

Bardzo dużo ich mamy.

Może zaczniemy od tych, które sama Pani prowadzi – trening pamięci.

Te zajęcia polegają na rozwijaniu zdolności poznawczych, czyli szybkie zapamiętywanie oraz szybkie uczenie się. Kiedyś zajmowałam się tym zawodowo. Porzuciłam to jednak, odkąd przeszłam na emeryturę. Kiedy moje przyjaciółki zaczęły wspominać, że miewają problemy, bo coraz częściej zdarza im się zapomnieć np. o jakimś ważnym spotkaniu czy rzeczach do zrobienia, postanowiłam im pomóc. To był dla mnie sygnał, że nadszedł czas, abym wróciła do tego, czym dawniej się zajmowałam.

Jakie jest zainteresowanie takimi nietypowymi zajęciami?

Zapisało się 60 osób, a więc musiałam podzielić je na dwie grupy. Już po pierwszych zajęciach seniorzy byli w stanie zapamiętać kolejność 10 największych państw europejskich. Na drugich zajęciach nauczyłam ich kolejności władców w dynastii Piastów. I to nie tylko od pierwszego do trzynastego. Na zawołanie potrafili wskazać piątego czy ósmego w kolejności. Fenomen mnemotechnik polega na tym, że każdy z uczestników kolejność poszczególnego zbioru słyszy tylko raz. I mimo to potrafi ją odtworzyć.

Jakimi jeszcze zajęciami możecie się Państwo pochwalić w Bydgoszczy?

Ekspresje muzyczne, tai-chi...

Tai-chi?

Tak, to bardzo ciekawa forma zajęć gimnastycznych wymagająca sporej koncentracji, a jednocześnie zapewniająca uczestnikom wiele relaksu. Te zajęcia funkcjonują u nas już od trzech lat. Popularne są również zajęcia taneczne. W tym roku nasi słuchacze zaczęli chodzić nawet na zumbę.

Słuchacze sami wychodzą z inicjatywą, aby zorganizować jakieś zajęcia?

Często, np. przy okazji organizacji wycieczek. W ramach KUTW byliśmy już m.in.

w Strasburgu, Brukseli, Paryżu... Często organizatorzy zajęć sami przesyłają nam oferty, korzystając z mojego adresu mailowego, który można odnaleźć na naszej stronie. Tak było przy okazji wspomnianej wcześniej zumbi.

Wśród naszych ciekawszych inicjatyw, którymi warto się pochwalić, jest zorganizowanie pokazu mody w bydgoskiej galerii handlowej. Modelkami były nasze słuchaczki. Zdjęcia z tego wydarzenia można obejrzeć w fotograficznej relacji na naszej stronie. Czy w inny sposób miałabym szansę sprawdzić, jakie emocje czuje modelka na wybiegu?

Gdyby ktoś jeszcze wahał się, czy warto do Was dołączyć, to jak by go Pani przekonała?

Taka osoba powinna sama zadać sobie proste pytanie: „Czy siedząc w domu, mogę przeżyć tyle co my?”

Na koniec podam Panu jeszcze jeden przykład obrazujący to, ile ciekawych rzeczy można z nami zrobić. W związku z tym, że w Bydgoszczy kręcą od pewnego czasu popularny serial „Prawo Agaty” z Agnieszką Dygant w roli głównej, chcielibyśmy dowiedzieć, się jak wygląda praca na planie.

I udało się?

Oczywiście! Załatwiłam nam statystowanie aż w czterech odcinkach! Czy gdybym zamiast tego siedziała w domu i odkurzała mieszkanie, to byłoby to dla mnie bardziej ekscytujące zajęcie niż czas spędzony z przyjaciółmi z KUTW? Jestem pewna, że nie. Sekcji mamy tak dużo, że seniorzy muszą dokonywać wyborów zajęć, na których najbardziej im zależy, bo często terminy nakładają się na siebie. We francuskim Blois jest napis: „Czas mija, a ludzie umierają. Jeśli więc masz jeszcze czas, rób coś pożytecznego”. My właśnie robimy dużo pożytecznego dla siebie, dla rodziny, dla naszego środowiska.

WARTO WIEDZIEĆ:

Kazimierzowski Uniwersytet Trzeciego Wieku działa od 6 lat przy Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

Jego słuchacze nie tylko uczestniczą w zajęciach i wykładach, lecz także korzystają z różnych zaproszeń, dzięki którym udaje im się zwiedzać wybrane miejsca w Europie. Aktualnie na KUTW uczęszcza ok. 400 osób.

Więcej informacji o ich działaniach można znaleźć na stronie www.kutw.pl



Fot. Miłosz Sałaciński